

**LOGOPEDYCZNE WIERSZYKI I RYMOWANKI DO UTRWALANIA GŁOSEK
SZEREGU SZUMIĄCEGO [SZ, Ż]**

“Szpak”

Szedł po drodze szpak
do szkoły się uczyć,
i tak sobie
śpiewał:
szpu- szpu,
szpa- szpa,
szpo- szpo,
szpe- szpe,
szpi-
szpi...

Taki śmieszny szpak,
co uczyć się chciał.

(Autor nieustalony).

“Trzy kurki”

Wyszły w pole kurki trzy
i gęsiego sobie szły.
Pierwsza z przodu, w
środku druga, trzecia z tyłu,
oczkiem mruga.
I tak sznurkiem kurki
trzy,
raz dwa, raz dwa, w pole szły...

S. Rostworowski

“Myszka”

Myszkowała szara myszka w szafie:

“Chyba mnie tu bury kot nie
złapie?”

Wyszperała szal i szepcze już po chwili:

“W szal zawinę się sześć
razy.

To kota zmyli”.

(Autor nieustalony).

“Poduszka”

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową.

Kwiatuszki i motylki masz tuż
nad swoją głową.

Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki.

Będziesz w tym śnie szybować, potem pływać
jak rybki.

K. Szoplik

“Lato”

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola lato wita nas.

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas.

J. Nowak

“Kołysanka”

W kolebusi Leszek mały sza, sza, sza,
pokołysze mama Lesia sza, sza, sza.

Uśnij, uśnij mój Lesiuniu sza, sza, sza.

Ja zanucę kołysankę sza, sza, sza
J. Nowak

Szalik”

Zimą, kiedy szron na szybach
i śnieżne zasy wkoło,
z szuflady wygląda szalik;
patrzy na ciebie wesoło.

Szukasz go na dnie szafy,
w koszyku, pod poduszkami,
a on napuszony patrzy między innymi szalami.
Nie może się już doczekać,
kiedy nim szyję okręcisz
i wyjdiesz na podwórko
na łyżwach się pokręcisz.

K. Szoplik

Szymon”

Szedł raz Szymon do Kuluszek,
by szukać wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.
Poszedł najpierw do Janusza,
ponoć znał wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.

D. Szoplik

“Żuczek”

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka,
stał na drodze, gorzko płakał
swojej mamy szukał.
Pocieszały żabki żuka:
- Twoja mama w lesie,
widziałyśmy,
szła z koszykiem- jagód ci przyniesie.
Żuczek zaraz przestał płakać wytarł oczy łapką,
ale zanim poszedł dalej podziękował żabkom.

(Autor nieustalony)

“Grzybobranie”

Wyrosły w lesie grzyby duże, ogromne talerze.
Grzybobrania nadszedł czas. Hej, pędźmy w las!

(Autor nieustalony).

“Nad kałużą”

Duża żaba nad kałużą napotkała żuka.
Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.
Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał,
aż je usmarował błotem.
Oj, co było potem!...

(Autor nieustalony)

Jerzy”

Pod pierzyną Jerzy leży.
Że jest chory nikt nie wierzy.
Żali się na bóle głowy,
że żołądek też niezdrowy.

Jeszcze rano był jak rzepka
(co jest od zdrowia krzepka).
Potem Jurka brudna rączka
niosła w buzię gruszkę, pączka.
Mama chłopca już żałuje,
lecz pan doktor igłą kłuje.
- Mój Jerzyku nigdy więcej
nie jedz, gdy masz brudne ręce.

K. Szoplik

“Żuk do żuka”

Rzecz żuk do żuka:
“Czego pan tu szuka? - może pożywienia:
rzepy, żołądzi, rzodkiewek,
a może jarzębiny czerwonej?”
“Nie, ja szukam narzeczonej”.

A. Chrzanowska

“Żubr”

Pozwólcie przedstawić sobie,
pan żubr we własnej osobie.
No, pokaż się, żubrze.
Zróbże minę uprzejmą, żubrze.

J. Brzechwa

“Żyrafa”

Żyrafa tym głównie żyje,
że w górę wyciąga szyję.
A ja zazdroszczę żyrafie,
ja nie potrafię.

J. Brzechwa

“Żuczek”

Chociaż żuczek rzecz malutka
mnie urzeka życie żuczka.
Czy w Przysuszy,
czy też w Pszczynie
życie żuczka rześko płynie.
Byczo mu jest
i przytulnie
w przedwiosenny czas szczególnie.
Szepcze w żytku
i pszeniczne
śliczne rzeczy swej księżniczce.
Staszca jej na
przykład z dali
maku wór na sznur koralu.
Albo rzuca gestem szczodrym
pod jej nóżki chabrem modrym.
-Żuczku, żuczku, czy chcesz za to
być ewentualnie tatą.
Z tego wielka jest nauczka
choć sam żuczek rzecz malutka...

(Autor nieustalony).